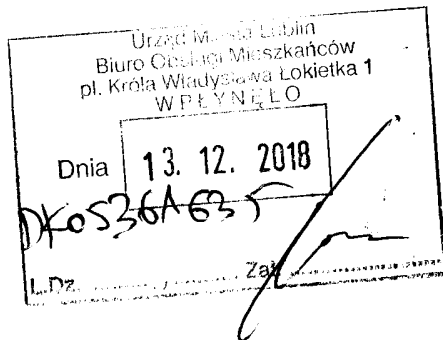




Radny Rady Miasta Lublina Stanisław Brzozowski

Lublin dn. 13 grudnia 2018



Pan Krzysztof Żuk
Prezydent Miasta Lublina
Za pośrednictwem
Przewodniczącego
Rady Miasta Lublina

Interpelacja w sprawie zakładania blokad na koła samochodów przez prywatną firmę na terenie miasta Lublina.

Wznowy, Panie Prezydencie,

przeżyłem w środę 12 grudnia 2018 roku szok. Zadzwoił do mnie mieszkaniec Lublina z prośbą o pomoc, a konkretnie abym przyjechał na ulicę Szeligowskiego 6 pod Top Medikal w celu udzielenia mu pożyczki gotówkowej w wysokości 200 zł, ponieważ ma założoną blokadę na koło i musi zapłacić karę za złe parkowanie.

Na miejscu okazało się, że to nie Straż Miejska założyła tę blokadę, tylko Miejskie Przedsiębiorstwo Parkingowe spółka z oo (w skrócie MPP) z siedzibą w Al. Wincentego Witosa 3.

Przyznam, że jako radny obecnie już drugiej kadencji po raz pierwszy spotykam się z taką sytuacją, która jest dla mnie mało czytelna i nie do końca przejrzysta i zrozumiała.

Zaskoczony tym zdarzeniem niezbyt dogłębnie zbadalem na miejscu podstawy prawne takiego działania, tym bardziej, że znajomy mieszkaniec, który wezwał mnie na pomoc czekał dosyć długo „uwięziony” w swoim aucie na zimnie i chciał za wszelką cenę zakończyć ten przykry dla niego incydent. Zakończenie polegało na zapłacie bagatela 200 zł i to tylko dlatego, że podobno z jakichś przyczyn technicznych nie można było wystawić maksymalnej opłaty w wysokości 300 zł.

Postaram się naświetlić dlaczego ta sprawa tak mnie zbulwersowała. Otóż wspomniany lublinianin znalazł się tam, ponieważ chciał skorzystać z usług firmy medycznej Top Medikal. Firmy, która świadczy usługi każdemu chętnemu, czyli jest firmą publiczną, a ponieważ są to usługi medyczne, więc korzystają z nich niejednokrotnie osoby niepełnosprawne. Wydaje się oczywiste, że firma ta powinna mieć wykupione miejsca parkingowe dla swoich usługobiorców, w tym szczególnie miejsca dla osób niepełnosprawnych. Bohater tej interpelacji jest taką osobą. Jest po poważnych operacjach onkologiczno-urologicznych, a dodatkowo ma chore obydwa stawy biodrowe i porusza się z trudem przy pomocy kul.

Również w tym rejonie Lublina jest problem z miejscami do parkowania, więc podjechanie w pobliże wspomnianego Top Medikal i znalezienie miejsca parkingowego graniczy z cudem.

Na tej sytuacji żeruje, bo inaczej nie da się tego określić wymieniona wyżej firma pod nazwą MPP.

Ja będąc tam na miejscu również nie mogłem się zorientować, że to miejsce jest miejscem prywatnym i że wjeżdżając na ten teren zawiera się specjalną umowę, której konsekwencją jest opłata parkingowa w wysokości

300 zł. Nie przeczytałem o tym na rzeczonym parkingu, bo nigdzie nie widziałem informacji, że postawienie samochodu konkretnie w miejscu nie oznakowanym jako miejsce parkingowe powoduje tak drastyczne konsekwencje finansowe. Tak naprawdę dowiedziałem się o tym dopiero z internetu, bo odpowiedzialnie mogą stwierdzić, że na miejscu nigdzie nie zauważyłem informacji, która by w sposób jasny i dostatecznie czytelny`` dawała znać kierowcom o tych prawnych uwarunkowaniach. Żadne znaki nie informują, że jest zakaz zatrzymania, czy zakaz postoju. Nie ma też tablicy, że jest to teren prywatny i obowiązują na nim szczególne przepisy, tym bardziej, że zwykle na teren prywatny jest zakaz wjazdu i poruszania się po nim.

Jaki to zatem teren prywatny, a jednocześnie publiczny? W konsekwencji działa to jak pułapka na niewtajemniczonych.

Takie „chece” prawne dzieją się już od wielu lat w Lublinie i aż dziw bierze, że nie udało się tego dotychczas uporządkować.

Przytoczę tutaj fragmenty artykułu, który ukazał się w Kurierze Lubelskim dokładnie pięć lat temu. Cyt;
- Blokada jest formą zabezpieczenia naszego roszczenia finansowego. Opłata za jej usunięcie nie jest karą za wykroczenie, bo jako firma nie możemy jej nałożyć. Jest to opłata wynikająca z umowy, którą kierujący zawiera, wjeżdżając na ten teren - tłumaczy Lisowski (prezes MPP). W sobotę dwaj kierowcy nie chcieli zapłacić MPP za zdjęcie blokad. Wezwali policję. - Jest to teren prywatny, więc interwencja zakończyła się poinformowaniem stron, że mogą szukać rozstrzygnięcia sporu na drodze cywilnej - tłumaczy kom. Renata Laszczka-Rusek z biura prasowego KWP. - Zakładający blokadę nie złamali prawa - dodaje policjantka. Okazuje się jednak, że przepisy nie są jednoznaczne. Kilka lat temu stosowanie takich rozwiązań wzbudziło liczne kontrowersje na Śląsku. Katowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa chciała w ten sposób chronić miejsca parkingowe mieszkańców przed kierowcami z zewnątrz. Sędzia Sądu Okręgowego w Katowicach ocenił, że blokowanie kół przez prywatne firmy jest nielegalne. Ale Michał Deskur, ówczesny wiceminister spraw wewnętrznych, w odpowiedzi na interpelację poselską stwierdził, że "nie istnieje jednoznaczne stanowisko doktryny i orzecznictwa w tym zakresie". Na drodze publicznej prawo zakładania blokad mają oczywiście tylko Straż Miejska i policja. Na terenie prywatnym "założenie blokady trudno uznać za (dopuszczalny) środek samopomocy". Chyba że założenie blokady jest jedną z sankcji przewidzianej w ramach umowy zawieranej przez kierowcę z właścicielem terenu, na którym zostawia auto. Ekspert upatrują źródła problemu w wadliwych przepisach, które utrudniają policji i Straży Miejskiej podejmowanie interwencji na terenie prywatnym.

Czytaj więcej: <https://kurierlubelski.pl/lublin-miejskie-przedsiębiorstwo-parkingowe-zaklada-blokady-na-kola-czy-to-legalne/ar/1056790>.

Podsumowując. W tym szczególnym przypadku osoby niepełnosprawnej ruchowo można uznać całe to zdarzenie za szczególnie upokarzającą szykanę, tym bardziej, że nie było opcji zapłaty poprzez blankiet kredytowy, tylko gotówką. Co by było, gdyby „pechowy” kierowca nie miał telefonu komórkowego i nie poprosił mnie o pożyczkę. Może stałby tam jeszcze nie wiadomo jak długo. Czy to nie jest ograniczanie wolności osobistej przez firmę, która nie ma takich uprawnień?

Jeśli jest to teren prywatny to może powinien być wyraźnie oddzielony szlabanem, bo w obecnej sytuacji to jest zwyczajnie pułapka na kierowców

I jeszcze jedno. Czy nazwa Miejskie Przedsiębiorstwo Parkingowe nie stwarza pewnej sugestii, jakoby była to spółka podlegająca pod Urząd Miasta Lublina?

Bardzo proszę doradców prawnych Pana Prezydenta o zbadanie całokształtu tego zdarzenia i wydanie opinii, a jednocześnie podjęcie interwencji u kompetentnych organów naszego państwa w celu uporządkowania prawnego takich sytuacji na przyszłość. Szczególnie bulwersująca jest swego rodzaju eksterytorialność, czyli prywatne działania na terenie świadczenia powszechnych usług publicznych, czyli inaczej mówiąc państwo w państwie.

Z poważaniem

Minister Prawo